Rok 2. № 37. Sosnowiec, środa 16 lutego 1927 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 groszy, w tekście 35 groszy, za tekstem 15 groszy. Drobne ogłoszenia po 5—10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.

Wydawca: Helena Monsiorska.
Redaktor: Wiktor Monsiorski.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.
Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 8. Telefon redakcji i administracji: 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92, telefon drukarni: 84 Będzin.

Rząd polski przyjął do wiadomości pismo o zerwaniu rokowań.

WARSZAWA, 15.2. (PAT). Pełnomocnik polski do rokowań gospodarczych polsko-niemieckich dr. Witold Prądzyński wystosował w Berlinie 15-go b. m. następujące pismo do pełnomocnika niemieckiego d-ra Lewalda

Panie Pełnomocniku!

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór pisma Pana Pełnomocnika z dnia 12 bm. oraz zakomunikować, że Rząd Polski przyjął do wiadomości decyzji Rządu Rzeszy dotyczącą przerwania rokowań prowadzonych w Berlinie. Ponieważ zakomunikowane mi przez Pana Pełnomocnika powody decyzji Rządu Rzeszy wychodzą poza zakres rokowań handlowych, nie uważam z mej strony za możliwe podejmować w tej sprawie dyskusji. Widzę się także zmuszony stwierdzić, że zdaniem mego Rządu przerwanie prowadzonych w Berlinie rokowań nietylko nie było wskazane, lecz utrudnić może jedynie i opóźnić pożądane w przekonaniu Rządu Polskiego porozumienie gospodarcze między obu krajami. Przy tej sposobności widzę się zmuszony stwierdzić, że delegacja polska została zaskoczona w przykry sposób formą jednostronnego odwołania w ostatniej chwili przez stronę niemiecką toczących się prac komisyjnych. Z uwagi na wspomnianą decyzję Rządu Rzeszy mam zaszczyt zakomunikować Panu Pełnomocnikowi, że w myśl otrzymanej od mego Rządu instrukcji delegacja polska do rokowań handlowych polsko-niemieckich opuszcza Berlin, nie tracąc nadziei, że Rząd Rzeszy nie zechce w przyszłości przez swoje stanowisko udaremnić podjęcia na nowo pertraktacji o zawarcie traktatu handlowego.

Proszę Pana, Panie Pełnomocniku, o przyjęcie i t. d.

podpisano: (—) Prądzyński.

Zamiecie śnieżne w Gruzji.

MOSKWA, 15.2 (AW) Według doniesień z Tyflisu na terenie całej niemal Gruzji panują zamiecie śnieżne, trwające bez przerwy 3 doby. Szczególnie wielkie rozmiary przybrały zamiecie w okolicach Batumu, gdzie śnieg zaległ pola warstwą o wysokości 2 mtr. Komunikacja kolejowa jest zupełnie zatamowaną.

Trzęsienie ziemi w Dalmacji.

PARYŻ, 15.2. (AW). Z Belgradu donoszą, że wczoraj około godziny 4.44 w Hercogowinie w pogranicznych okolicach Dalmacji dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. Donoszą, że trzęsienie spowodowało wielkie szkody pochłaniając ofiary w ludziach, ogółem w ciągu 20 minut odczuto 19 wstrząsnień. W Lublanie zawalił się budynek fabryki tytoniu, oraz kilka sąsiednich domów, przyczem zaginęło kilka osób. W Madgowicz zawalił się budynek dworcowy i również kilka domów mieszkalnych. Tu były ofiary w ludziach.

Trzęsienie ziemi miało charakter grzmotowy powodując poważne szkody materjalne. Podczas trzęsienia było słychać odgłosy głuche podobne do grzmotu.

Powstańcy portugalscy subwencjonowani przez sowiety — uzbrojeni przez Niemcy.

LONDYN, 15. 2. Dochodzenia władz portugalskich stwierdziły, że powstańcy otrzymywali znaczne sumy z Rosji sowieckiej, broń zaś była pochodzenia niemieckiego i była przemycana hamburskiemi statkami. Liczba obecnie aresztowanych więźniów politycznych w Portugalji dochodzi do 2.500 wraz z kobietami.

Konferencja partji w sprawie ustaw samorządowych.

WARSZAWA, 15.2. (PAT.) Dziś przed południem odbyła się konferencja przedstawicieli kilku stronnictw w sprawie ustaw samorządowych. W konferencji tej wzięli udział poseł Kozłowski (Zw. L. N.), Jaworowski (P.P.S.), Holeksa (Chrz. D.), Pawłowski (stron. chłopskie) i poseł Putek (Wyzw.). Na posiedzeniu rozpatrywano ustęp przemówienia wice-premjera Bartla, poświęcony sprawom samorządów. W toku dyskusji nad t. zw. projektem „małej ustawy samorządowej" zażądano od rządu szczegółowej interpretacji mowy p. wicepremjera. Domagano się wyraźnie określenia stanowiska rządu wobec komisyjnych projektów ustaw samorządowych i sprecyzowania programu rządu w tej dziedzinie.

List odręczny marszałka Piłsudskiego do Ojca Świętego

RZYM, 15. 2. — P.A.T. Papież Pius XI przyjął na półtoragodzinnej audjencji pułkownika Wieniawę-Długoszewskiego, który przywiózł list odręczny marszałka Piłsudskiego. Na zakończenie audjencji Papież udzielił pułkownikowi Wieniawie - Długoszewskiemu specjalnego błogosławieństwa.

Robotnicy górnośląscy wypowiedzieli umowę zbiorową.

Z Katowic donoszą: Na odbytej konferencji „Zespół pracy" postanowił wypowiedzieć z dniem 1 marca b. r. umowę zbiorową w przemyśle górno śląskim. Jako powód podaje uchwała wzrost drożyzny.

Wojska angielskie w Szanghaju.

LONDYN, 15.2. Dziś w Szanghaju wylądowały dwa angielskie pułki i przedefilowały z muzyką i sztandarami przez ulice miasta witane owacyjnie przez cudzoziemców i kupców chińskich. Olbrzymie tłumy publiczności przyglądały się temu niezwykłemu widowisku, gdyż od czasu powstania bokserów w r. 1900, na terytorjum chińskiem nie widziano cudzoziemskiego wojska.

P. Prezydent Rzplitej w Poznaniu.

WARSZAWA, 15.2 (PAT) Dziś w środę o godz. 2 popoł. specjalnym pociągiem p. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki wyjeżdża na kilkudniowy pobyt do Poznania.

W programie podróży pana Prezydenta zaszła ta zmiana, że wobec choroby nie będzie mógł p. Prezydentowi towarzyszyć p. wice-premjer Bartel. Natomiast udaje się z p. Prezydentem p. minister komunikacji Romocki i minister rolnictwa i dóbr państwowych Niezabytowski.

Straszna nawałnica śnieżna w Japonji.

TOKIO, 15.2 (PAT) Na skutek nawałnicy śnieżnej w okręgu Nigata 62 osoby poniosły śmierć a 29 zginęło bez wieści, 113 domów uległo zniszczeniu. W okręgu Tojama 40 osób zostało zabitych, a 14 odniosło rany, zawaliło się 78 domów.

14-ta loterja państwowa.

V klasa —5 dzień. Główniejsze wygrane:

Zł. 25.000 nr. 76258.
Zł. 2000 n-ry 57751.
Zł. 1000 n-ry: 54296 55220 66450 72402.
Zł. 600 n-ry: 12828 35051 56589 65620 73085 76855 77161 78965.
Zł. 500 n-ry: 9454 9661 13257 14987 20571 22534 32798 39797 41311 43405 43781 44335 48106 484[illegible]8 4[illegible]650 52190 64382 73347 73879 78771.

Chiny dla Chin.

GENEWA, 15. 2. Stały delegat chiński w lidze narodów oświadczył dziś prasie genewskiej, że 400 miljonów chińczyków jest zdania, iż Chiny powinny nareszcie należeć do chińczyków. Gdyby powstać miały wojenne komplikacje, to winna byłaby temu militarna polityka Anglji. Po zniesieniu upokarzających traktatów Chiny byłyby gotowe rokować z Anglją celem nawiązania stosunków handlowych.

Nowi emisarjusze sowieccy w Polsce.

MOSKWA, 15.2 (AW) Krążą tu pogłoski, iż wobec rozbicia organizacji Hromady i masowych jej aresztowań jej działaczy z Mińska wysłani zostali do Polski specjalni emisarjusze, którzy mają na miejscu zbadać stan rzeczy i ustalić formę i metody dalszej propagandy, tak na terenie całej Rzplitej, jak i w szczególności na kresach ukraińsko-białoruskich.

Olbrzymie śniegi na Korsyce.

Śmierć 13 osób.

PARYŻ, 15.2 (AW) Z Korsyki donoszą, że spadł tam olbrzymi śnieg, który spowodował przerwy w kolejowych połączeniach i uszkodził znaczną część przewodów elektrycznych. Opady śnieżne były tak znaczne, że barak dla włoskich robotników węglowych został ciężarem śniegu zgnieciony. W baraku znaleziono śmierć 13 osób, wielu zaś zostało ciężko rannych.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 15.II

Dolar 8.92.
Akcje B. P. 109.

Bogactwo Stanów Zjednoczonych.

Wobec miljardowych pożyczek, w dalszym ciągu udzielanych Europie przez Stany Zjednoczone, dalej wobec faktu, że sekretarz skarbu Mellon spłaci w tym roku dalszy miljard zobowiązań wewnętrznych republiki i że jeżeli tak dalej pójdzie, za lat 25 Stany Zj. nie będą posiadać jednego centa długu — wielu stawia pytanie, jakiem jest właściwie bogactwo tego kraju, który zaczyna dominować na wszystkich kontynentach i stawać się bankierem świata całego.

Odpowiedź na to pytanie cyframi jest niepodobieństwem, gdyż możliwie najdokładniej zebrane cyfry nie będą odpowiadały istotnej prawdzie, w czasie bowiem, w którym te cyfry są zbierane, wszystko się zmienia, bogactwo nagle wzrasta, lub cofa się wstecz. Obecny okres jest stałym wzrostem tego bogactwa, a określić je możemy tylko w przybliżeniu.

Weźmy naprzykład ubezpieczenie życia ludzkiego w Stanach Zjednoczonych, które jest tylko malutką częścią ogólnego bogactwa kraju. Jak wykazują wszystkie zestawienia kompanji ubezpieczeniowych, ludność jest zaasekurowana na 80 tysięcy miljonów dolarów. Tylko w roku 1926 wartość tego zabezpieczenia podskoczyła o 16 miljardów dolarów. Jeśli zatem tylko ubezpieczenie dosięgnie w tym roku stu miljardów dolarów, ileż są warte domy, farmy, kopalnie, koleje, fabryki i t. d.? Zawrotne to cyfry, sięgające miljonów miljardów, jeśli się zważy, że tylko koleje amerykańskie w roku bieżącym wydadzą jeden miljard dolarów na ulepszenia na swoich linjach komunikacyjnych. Wzrastająca produkcja, zwiększająca się ludność, rosnące zapotrzebowania, to wszystko potencjalne czynniki we wzroście bogactwa tego kraju. Wydany przez koleje miljard podniesie w wysokim stopniu bogactwo ogólne, a przecież miljardy na swe ulepszenia wydadzą w tym roku miasta, farmy, przedsiębiorstwa, kopalnie, wydadzą poszczególne powiaty, stany, wreszcie rząd federalny.

Te wydawane miljardy z każdym miesiącem, tygodniem, dniem nawet zmieniają przez najściślejszego matematyka zebrane cyfry i dowodzą mu, że ustalić liczbowo majątku tego olbrzymiego kraju niepodobna. W przybliżeniu tylko cyfry te można ustalić jeden tylko moment, gdyż życie pędzi naprzód, a będąc nieustanną siłą twórczą, bogaci kraj i naród cały w przyśpieszonem tempie, stwarzając ze Stanów Zjednoczonych krezusa, o jakim nikt dotąd na świecie nie miał przybliżonego choćby pojęcia.

Pracownicy państwowi radzą.

Odbyło się w Warszawie doroczne plenarne posiedzenie centralnej komisji porozumiewawczej pracowników umysłowych, obejmującej 12 związków, zrzeszających 200 tysięcy członków.

Sprawozdanie z działalności komisji złożył sekretarz jej p. Kisielnicki, obrazując prace organizacyjne, konsolidację i akcję, mającą na celu uzyskanie poprawy bytu pracowników. Zabiegi u rządu dały dosyć nikły rezultat, nie było bowiem organu, któryby zbierał i opracowywał odpowiednie materjały.

Następnie p. Raczyński przedstawił sprawozdanie kasowe, poczem dr. H. Raabe wygłosił referat o celach i zadaniach centralnej komisji. Mówca podkreślił, iż jednem z najdonioślejszych zadań jest wywarcie wpływu, by czynniki rządowe uświadomiły sobie, że pracownicy państwowi są najbardziej wartościowym państwowotwórczem elementem.

W dyskusji nie poruszono zapowiedzianej uprzednio sprawy taktyki i ustosunkowania się komisji wobec rządu. Zmiana ta nastąpiła wskutek ustalenia przez komisję konieczności przedyskutowania tych spraw na terenie poszczególnych organizacji wchodzących w skład C. K. P. P. P. i dopiero potem oddania pod obrady komisji, do której prezydjum weszli pp.: dr. H. Raabe, przewodniczący, Grylowski, i Duda — wiceprzewodniczący, Kisielnicki — sekretarz, Szczurek — skarbnik.

Krwawe zajście na zabawie w Częstochowie.

Trzej osobnicy rozpoczęli bójkę na noże.

Pogodny nastrój zabawy tanecznej, urządzonej w ub. sobotę przez komitet rodzicielski szkoły rzem.-przem. w lokalu tow. rzemieślniczego (I Aleja 9), zakłócony został o godz. 3 w nocy wtargnięciem 3-ch osobników, którzy wywołali burdę z krwawym epilogiem.

Podczas tańca p. G. wypadkowo trącił jednego z owych nieproszonych gości, na co ten zareagował zniewagą czynną. Awanturnika wyproszono z sali, jednak ujęli się za nim jego dwaj towarzysze i w rezultacie wywiązała się ogólna bójka, w trakcie której jeden z awanturników uzbroił się w żelazną wycieraczkę do nóg, drugi zaś kilkakrotnie ugodził nożem p. Bronisława Żykwińskiego, zam. na Zawodziu. Jest on ciężko ranny, zagrożone jest lewe oko, które prawdopodobnie musi być wyjęte.

W stanie nieprzytomnym odwieziono Żykwińskiego do szpitala Panny Marji. Kilku uczestników zabawy również odniosło rany, zadane jakiemiś tępemi narzędziami.

Zabawa oczywiście została przerwana, policja zaś ujęła sprawców krwawego zajścia. Są to: Kazimierz Leszczyński (Narutowicza 54), który pierwszy uderzył Żykwińskiego, Mieczysław Mikołajczyk (Narutowicza 31) oraz Jan Żaliński (Cmentarna 11).

Wszyscy trzej awanturnicy zostali aresztowani i przesłani do sędziego śledczego.

Awantura na arenie cyrku w Warszawie.

Zapaśnik polski Teodor Sztekker zemdlał.

W czasie walk francuskich w cyrku zaszła wczoraj głośna awantura. W ostatniej parze spotkali się Sztekker z berlińczykiem Debie.

W pewnej chwili Sztekker chcąc wywinąć się z uchwytu Debiego uderzył głową o bandę okalająca arenę, zranił się i zemdlał. Publiczność podniosła tumult. Obecni na sali oficerowie policji weszli na arenę i ocucili Sztekkera.

Zapaśnik po dojściu do przytomności wyraził chęć dalszej walki, lecz został momentalnie pokonany. Wówczas awantura wybuchła ze wzmożoną siłą. Z galerji rzucono na arenę, w stronę zwycięzcy Debiego wielką cegłę. Gdy zaś Debie opuszczał arenę został uderzony parasolką w głowę przez jedną z pań siedzących w lożach.

Obecni na sali lekarze dr. Ansner i dr. Dziewczepolski po zbadaniu Sztekkera orzekli, iż po omdleniu nie był on zdolny do walki wobec czego porażkę anulowano.

Zjednoczenie organizacji lokatorskich przeciw eksmisjom.

Dobrodziejstwo ustawy o ochronie lokatorów powinno obejmować pół i ćwierć bezrobotnych.

Komisja zjednoczenia organizacji lokatorskich w Polsce złożyła w tych dniach ministrowi sprawiedliwości memorjał domagający się zwrócenia uwagi odnośnym sądom na konieczność ścisłego stosowania się do ustawy o ochronie lokatorów.

Mimo, iż ustawa kategorycznie sprzeciwia się, orzeczeniom o eksmisji w stosunku do bezrobotnych i osób, znajdujących się w nędzy wyjątkowej, w wielu wypadkach zapadają niepomyślne w tym względzie wyroki.

Przypomnienie konieczności roztoczenia opieki nad lokatorami, znajdującymi się w wyjątkowej nędzy posiada szczególniejszą wagę w chwili obecnej. Nie należy zapominać, iż wskutek redukcji w całym szeregu przedsiębiorstw o bok bezrobotnych posiadamy niemniejszą zpewnością liczbę pracowników półbezrobotnych lub ćwierćbezrobotnych, pracujących tylko część dnia.

Troska finansowa tej kategorji jest bardzo wielka, gdyż ludzie ci, jako pracujący, nie mają prawa korzystania z zapomóg państwowych.

Szalony czyn pijaka.

W Grodźcu przy ulicy Bolerackiej w mieszkaniu Milnerów rozegrała się ohydna scena, ofiarą której uległo zupełnemu zniszczeniu całe mienie długoletniej pracy Milnerów.

Milnerowie od dłuższego czasu żyli w stałej niezgodzie, a znudzony tym jednym sposobem zatruwania życia swej żonie, Milner obrał sobie broń inną w postaci siekiery, którą zaczynając od talerzy, a kończąc na łóżkach wszystko co się znajdowało w domu wyrąbał.

Zawiadomiona o powyższym wypadku policja, podążyła na pomoc maltretowanej żonie.

Na widok policji, Milner wybiegł z mieszkania i bez namysłu tem samym narzędziem, którym przed chwilą rąbał sprzęty domowe, chciał ugodzić jednego z obecnych policjantów.

Napadniętemu policjantowi przyszedł z pomocą kolega, to też wspólnymi siłami rozbroili rozochoconego wojownika, poczem odprowadzili do komisarjatu w Grodźcu.

Z rady miejskiej w Będzinie.

Wczorajsze jubileuszowe, bo 50-te posiedzenie rady miejskiej odbyło się nadzwyczaj spokojnie.

Protokuł z poprzedniego zebrania przyjęto bez sprzeciwu. Na wniosek r. Kózłowskiego (solid. rob.) przesunięto punkt 7-my na miejsce punktu 2-ego i bez dyskusji przyjęto wniosek klubu solidarności robotniczej, żądający, by rada wystąpiła do rządu o zorganizowanie pracy dla bezrobotnych, o wydawanie węgla bezrobotnym bez względu na to, czy pobierają zasiłki, lub ich nie pobierają, o jednorazową zapomogę na odzież i jednorazowy zasiłek drożyźniany.

Umowę o dostawę gazu z gazownią królewsko - hucką i przepisy dla targowisk i rzeźni zatwierdzono w 13-em czytaniu.

Przyjęto do wiadomości reskrypty woj. kieleckiego o odrzuceniu statutu o poborze składki na koszty leczenia i w sprawie dodatkowego budżetu na r. 1926.

Przyjęto w trzeciem czytaniu, wbrew nowemu wnioskowi r. Hetmańczyka, statut podatku dodatkowego do państwowego podatku przemysłowego i obrotowego po rzeczowych przemówieniach radnych: pp. Koplowicza i Ungera.

Podatek od widowisk i zabaw, a właściwie od kin przyjęto w trzeciem czytaniu: od filmów zagranicznych 35 proc. i od krajowych 25 proc., przyczem właściciele kin przyrzekli wprowadzić dla członków instytucyj kulturalnych, zawodowych i t. p. bilety ulgowe po 90 gr. bez względu na miejsce.

Wreszcie na członka dozoru szkolnego na miejsce Fr. Langierta wybrano przez tajne głosowanie prof. Rzadkowskiego, który otrzymał głosów 16 (pan Stanek otrzymał 6 gł. i radny Hetmańczyk 7). Obecnych było na początku zebrania 32, a w końcu 30 radnych.

Około godz. 10 wiecz. prezes Zebrowski zamknął posiedzenie.

Kronika.

KALENDARZYK.

Luty 16 Środa	Dziś Julijanny Jutro Donata Wschód słońca 6.51. Zachód „ 4.49.

Z teatru.

„Pawie Oko" na Niemcach.

W środę 16 lutego w Gospodzie rewja „Trędowata w Pawiem Oku". Ceny miejsc od 1—4 zł. Bilety w Gospodzie.

Teatr miejski w Sosnowcu. We czwartek, dnia 17 b. m. występ p. Adlera Juljusza, w potężnym utworze Ibsena, w „Ojcu". Kreując rolę tytułową w Ameryce, Adler imponował wszystkim najdostatniej rozwiniętym, bogatym w talenty teatrom tamtejszym żydowskim.

W piątek 18 b. m. ukaże się świetny, nieporównany, po królewsku przez naturę obdarzony talentami i urodą Chenkin, najwytworniejszy artysta i „fracuz" wśród aktorów rosyjskich, ulubieniec i chwała „Niebieskiego Ptaka" śpiewak operowy, piosenkarz lekkich, jak bańka mydlana i czarujących piosenek, a przy nim profesor Urstejn i Ida Michorowska. Kto zapragnie pełną piersią odetchnąć czarem prawdziwej sztuki, uskuteczni to w pełni.

Sprzedaż biletów teatralnych na piątkowe przedstawienie z występem Chenkina rozpoczyna się od dzisiaj w cukierni „Bagatela", vis-a-vis dworca.

Walne zebranie inwalidów. W ubiegłą niedzielę w sali Trocadero przy teatrze miejskim w Sosnowcu odbyło się walne roczne zebranie członków związku inwalidów przy udziale 250 osób. Zebranie zagaił p. Artur Mocha, przewodniczył p. Donat Frolewicz.

Sprawozdanie z działalności odczytał p. Mocha, poczem wyrażono zarządowi votum zaufania, prosząc, by piastował mandaty nadal. Wybrano więc tylko dwuch nowych członków na miejsce tych, którzy nie in-

teresują się związkiem. Obecny skład zarządu jest następujący: pp. Artur Mocha, Marcin Mucha, Józef Krusz, Donat Frolewicz, Stanisław Szary i Józef Ziemba.

W walnych wnioskach poruszono sprawę kasy pogrzebowej i proszono zarząd, by na najbliższem posiedzeniu zajął się sprawą zorganizowania kasy i wynalezieniem potrzebnych na to środków.

Z rozżaleniem mówiono o lekceważeniu sprawy psaprzewodnika dla ociemniałego inwalidy. Pies taki winien być dostarczony przez rząd.

W końcu wybrano p. Artura Mocha i D. Frolewicza na delegatów na walny zjazd w Krakowie w d. 21, 22 i 23 bm.

Uroczystości jubileuszowe związku rzemieślników w Będzinie. W dniu 20 bm. to jest w niedzielę, związek rzemieślników obchodzić będzie dziesięcioletnią rocznicę istnienia związku.

Uroczystości odbędą się w następującym porządku: o godzinie 10 rano wyruszy pochód z lokalu związku ulicami Sączewskiego, Małachowskiego, Potockiego do kino-teatru „Nowości", gdzie nastąpi rozwinięcie sztandaru. Wieczorem tego samego dnia o g. 6 we własnych pokojach związku wydany będzie bankiet.

Odczyt się odbył. Wiadomość, podana przez nas wczoraj, że odczyt, urządzany przez partję pracy w Sosnowcu, nie odbył się skutkiem nieprzybycia prelegenta inż. górn. Zawadzkiego, okazała się błędną. Prelegent przybył, zawiedli tylko słuchacze, którzy zjawili się w liczbie 3. Wobec tego nikt nie przypuszczał, że odczyt się odbędzie, a nawet sam organ pracy napisał, że odczytu nie było. Chęć mówienia ostatecznie wzięła górę i prelegent przemówił.

Zmiana granic miasta. Gmina Niwka występuje do odpowiednich władz o przyłączenie do niej kopalni Modrzejów i Orion, gdyż kopalnie te leżą na gruntach, objętych tabelą wsi Niwka.

Starania te, zdaje się, będą płonne, gdyż Sosnowiec nie zgodzi się na oddanie tego, co już raz posiadł.

Posiedzenie powiatowej kasy oszczędności w Będzinie. W dniu 16 bm. obradować będzie komisja finansowa powiatowej kasy oszczędności nad udzieleniem pomocy rolnictwu bądź to w nasiennictwie wiosennym, bądź to w gotówce.

Policja zawiercka. Wraz z utworzeniem nowego powiatu, zwanego urzędowo z kiepska po węgiersku powiatem „zawierciańskim.", utworzona została komenda powiatowa policji, której podlega jeden komisarjat w Zawierciu i 12 posterunków: w Siewierzu, Wysokiej, Łazach, Porębie, Kromołowie, Włodowicach, Myszkowie, Żarkach, w Pińczycach, Koziegłowach, Poraju i w Niegowej.

Komendantem powiatowym jest komisarz Siwoń; kierownikiem I-ego komisarjatu jest st. przodownik Kwapisz.

Ceny rynkowe w Sosnowcu były następujące: wołowina 2.40, wieprzowina 2.00, schab 3.20, słonina 3.50 za kilo; chleb 1.20 i 1.12 za bochenek dwukilogramowy.

Związek straganiarzy i kramiarzy. W lokalu związku lokatorów w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 8, odbyło się organizacyjne zebranie straganiarzy hali targowych Rozwoju, celem zorganizowania związku straganiarzy i kramiarzy. Zagaił zebranie Izydor Rydzewski, powołując na przewodniczącego Fryderkiewicza, a na sekretarza Jana Kluka. Po zreferowaniu sprawy konieczności utworzenia związku straganiarzy i kramiarzy, wywiązała się ożywiona dyskusja, której rezultatem był wniosek, zaakceptowany przez zebranych, aby przystąpić do utworzenia powyżej wspomnianego związku. W skład zarządu wybrani pp.: Ignacy Rydzewski — prezes, Jan Kluk — sekretarz. Zarządowi polecono, aby opracował statut i aby przyłączył nowopowstały związek do pokrewnej instytucji.

Z Poręby. Onegdaj bawił w Porębie inspektor pracy inż. Gallot w celu interwencji w sprawie przyjęcia do pracy nieprzyjętych po ostatnim strajku robotników. Interwencja dała dodatnie wyniki. Przy sposobności inż. Gallot zwiedził fabrykę i załatwił kilka drobnych spraw.

Kradzież w Ząbkowicach. W związku z notatką o kradzieży w sierocińcu 4 par kamaszy i 4 kostjumów sportowych, donoszą nam, że skradzione przedmioty stanowiły własność towarzystwa sportowego Ząbkowice, a nie sierocińca.

Umysłowo chory Jan Czernik, zamieszkały w Modrzejowie, Rynek 28, wyszedł z domu w d. 12 b. m. bez czapki i palta i dotychczas nie wrócił.

Kradzież w pociągu. Zofji Knapik z Szopienic skradziono w pociągu w drodze do Sosnowca torebkę i 47 zł. gotówki.

Za niezabezpieczenie dołu ustępowego policja sosnowiecka wytoczyła proces właścicielowi domu Nr. 1 przy ul. Modrzejowskiej, p. Abramowi Tropauerowi, zam. w Będzinie, Małachowskiego 58.

Brat podpalił zagrodę brata.

Spłonęła cała wieś.

Wielka łuna pożaru widoczna zdaleka nad wsią Chodory w powiecie białostockim przeraziła okoliczną ludność.

Cała wieś stała w płomieniach. Pożar wybuchł późno w nocy, kiedy wszyscy spoczywali w głębokim śnie. Wieś zaczęła płonąć równocześnie w kilku punktach. Nieznany zbrodniarz, działając według zgóry

obmyślonego planu,

podpalał prawie wszystkie stodoły. Na nieszczęście nocy tej była silna wichura. Ogniste języki z błyskawiczną szybkością przeniosły się na chaty.

Kiedy zdezorjentowani i przerażeni gospodarze powybiegali z chat nie było już żadnego ratunku. Mimo to włościanie czynili nadludzkie wysiłki, narażając się na utratę życia, aby uchronić choć cośkolwiek ze swego mieszkania.

Wszystko to jednak pozostało bez skutku. Zamożni gospodarze w przeciągu kilku godzin stali się nędzarzami. Najbardziej ucierpieli jednak najzamożniejsi we wsi: bracia Teofil, Wacław i Wojciech Chorodowscy oraz Adam Zimnocha. Straty ich wyniosły przeszło

50 tysięcy złotych.

Ponieważ nie było żadnych wątpliwości że wieś podpalono przez zemstę, policja wdrożyła energiczne śledztwo.

Wyniki dochodzenia były sensacyjne. Okazało się bowiem, że zbrodniczym spawcą zbrodni jest gospodarz z nieszczęśliwej wsi Polikarp Zimnoch.

Człowiek ten nie cieszył się wśród sąsiadów dobrą opinją. Był dziwakiem o usposobieniu skrytem i ponurem. Wiadomo było wszystkim, że największą nienawiścią pałał ku swemu bratu i nieraz groził mu zemstą.

Dochodzenie stwierdziło, że Zimnoch postanowił wreszcie zrealizować swą groźbę.

Dla odwrócenia uwagi od siebie wpadł na szalony pomysł, aby zniszczyć swego brata wraz z całą wsią myślał bowiem, że w ten sposób uniknie wszelkich podejrzeń. W tym celu podłożył ogień pod wszystkie prawie stodoły, lecz przedewszystkiem

pod budynek brata

Skutki były przerażające.

Zbrodniarza aresztowano i osadzono w więzieniu.

Jak szczenię, chciała topić dziecko.

Przechodnie na ul. Wawel przeszkodzili jej w spełnieniu zbrodni.

Niejaka Marjanna Zakrzewska przed 9 miesiącami powiła nieślubne dziecko. Ojciec dziecka nie chciał o niem słyszeć, więc matka musiała pracować, by wyżywić siebie i niemowlę. O zarobki dziś trudno, a gdy w dodatku przyjdzie choroba, życie staje się wprost nie do zniesienia.

I oto w takiej zapewne chwili Zakrzewska zdecydowała się pozbyć ciężaru, topiąc swe dziewięciomiesięczne dziecię niby szczenię. Już stanęła nad brzegiem Czarnej Przemszy i oglądając się trwożliwie, chciała wrzucić w nurty niemowlę, gdy przechodzący ul. Wawel ludzie zauważyli to i przeszkodzili matce w spełnieniu strasznej zbrodni.

Zawezwano policję, która słaniającą się niedoszłą zbrodniarkę zaprowadziła do ambulatorjum kasy chorych. Lekarz skonstatował, że Zakrzewska jest ciężko chora, wobec czego odstawiono ją do szpitala, a dziecko powierzono opiece siostry Zakrzewskiej, Józefie, zamieszkałej przy ulicy Sławkowskiej Nr. 13.

Federacja związków zaw. pracowników przemysł.

Komunikat P. Z. Z. P. P. i H.

Inicjatywa związków zawodowych pracowników umysłowych, działających na terenie Polski południowej i zachodniej, która zmierzała do stworzenia wspólnej reprezentacji pracowników umysłowych, zatrudnionych w wielkim przemyśle i górnictwie w zagłębiach: Górnośląskiem, Dąbrowskiem i Krakowskiem, oraz na Śląsku Cieszyńskim i w Wielkopolsce, przyoblekła się ostatnio w realne kształty.

W dniu 13 b. m. odbyło się w Katowicach wspólne posiedzenie przedstawicieli trzech organizacji pracowników umysłowych, a mianowicie: polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu, reprezentującego pracowników Zagłębia Dąbrowskiego, Krakowskiego oraz częściowo Śląska Cieszyńskiego i Wielkopolski, polskiego związku pracowników przemysłowych, handlowych i biurowych w Katowicach (P. Z. P.), reprezentującego pracowników Górnego Śląska, oraz związku urzędników prywatnych w Bielsku, reprezentującego pracowników umysłowych Śląska Cieszyńskiego.

Z ramienia pol. zw zaw. prac. przem. i handl. w Sosnowcu brali udział w obradach pp.: W. Grunwald i W. Kościński, z ramienia P. Z. P. w Katowicach pp. L. Maciejowski i H. Tollass, z ramienia zw. urz. pryw. w Bielsku — pp. Szmidt i Szałaśny.

Na posiedzeniu tem zapadł szereg ważnych uchwał. Postanowiono mianowicie powołać do życia zainicjowaną przed rokiem federację związków zawodowych pracowników umysłowych, jako ciało reprezentacyjne dla wspólnych interesów pracowników umysłowych zachodniej i południowej Polski. Instytucja ta będzie miała charakter ściśle bezpartyjny, tak jak związki, które ją powołały do życia i pozostawać będzie w ścisłym kontakcie z pokrewnemi organizacjami zawodowemi.

Potrzebę stworzenia tego rodzaju wspólnej reprezentacji odczuwały już od dawna zwią-

zki, które dziś przystąpiły do zrealizowania swych zmiarów w tym względzie. co rokuje pomyślny rozwój instytucji.

Federacja Z. Z. P. U. reprezentuje narazie 3 wyżej wymienione związki z ogólną liczbą około 10.000 członków, pracowników umysłowych, zatrudnionych w przeważnej części w górnictwie, hutnictwie, przemyśle metalowym, włókienniczym, cementowniach papierniach i t. d.

Na posiedzeniu w dn. 13-go b. m. przyjęto regulamin i ustalono początkowy budżet, jak również zasadnicze wytyczne działalności na najbliższy okres. Pierwsze konstytuujące posiedzenie rady federacji naznaczone zostało na d. 13-go marca r. b.

Czy możemy zmniejszyć drożyznę?

Drożyzna artykułów pierwszej potrzeby daje się we znaki nie tylko spożywcom, ale i handlującym, którzy przy wysokich cenach, wyzbywają się towaru powoli, gdyż wraz ze wzrostem drożyzny zmniejsza się konsumcja.

Przyczyną drożyzny wielu artykułów najpierwszej potrzeby, jak drób, masło, jaja, ser, jarzyny, owoce jest źle zorganizowany handel. Nabiał, drób i niektóre jarzyny, a w lecie owoce i jagody przywożone są do Zagłębia przez przekupki, które wyjeżdżają kolejami na targi i jarmarki linją radomską aż do Kielc, a linją wiedeńską aż do Gorzkowic. Pomyślmy teraz, jak kosztowny jest przewóz tych artykułów do Zagłębia. Przekupka taka zabiera z sobą najwyżej dwa koszyki ręczne i musi płacić nieraz kilkanaście złotych za bilet kolejowy, musi żyć w drodze dzień, a niekiedy i dwa, musi wreszcie zarobić na towarze tyle, by przeżyć te kilka dni, zanim znów wyruszy w drogę.

Za to wszystko musi płacić konsument, a biedna przekupka pół życia spędza w wagonie, nie dosypia. nie doje, by zarobić na jakie takie utrzymanie.

Sprawą tą winniby się zainteresować drobni kupcy i handlujący ze straganów i zorganizować handel w ten sposób, by skupowane po wsiach i po targach artykuły żywnościowe przywożone były wagonowo, a wówczas zarobki handlujących się zwiększą i ceny się obniżą.

Zamach samobójczy 2 uczniów w Warszawie.

Samobójstwa wśród młodzieży szkolnej w Warszawie przybrały rozmiary niebezpiecznej epidemji.

W szkole powszechnej nr. 170 mieszczącej się przy ul. Rakowieckiej nr. 15 w czasie lekcji algebry popełniło wczoraj o godz. 8 wiecz. zamach samobójczy 2-ch uczniów: 14-letni Marjan Chojnacki i Kazimierz Winiarczyk.

Obaj chłopcy na komendę: „Raz, dwa, trzy"! wypili z buteleczek znaczne dozy esencji octowej.

Wezwane natychmiast pogotowie przewiozło chłopców do szpitala Dz. Jezus.

Przyczyną rozpaczliwego kroku uczniów był podobno brak zdolności do nauki.

Drobne ogłoszenia.

Nauka i wychowanie.

Udzielam lekcji gry na skrzypcach po cenach nizkich. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Średnia 8. A. Szczypiński.

Posady i prace.

Potrzebny akwizytor do zbierania ogłoszeń. Zgłaszać się do „Expresu Zagłębia".

Potrzebna sklepowa do składu wędlin w Sosnowcu, Warszawska 14, Józef Koss.

Lokale.

Poszukuje się dwóch lub jednego pokoju z kuchnią, możliwie w centrum miasta. Zaofiarowania: Inż. Jerzy Bauerertz, Sosnowiec, 3-go Maja 7.

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem. Sosnowiec, Kaliska 17.

Kupno i sprzedaż.

Radjo do sprzedania, aparat 2-u lampowy daje możność słyszenia wszystkich stacji europejskich głośno i czysto Wiadomość Sosnowiec, Czysta Nr. 7. Zegarmistrz W. Niepoń.

Prostownik do ładowania akumulatorów z 2-u lub 4-ro woltowych do sprzedania wraz z transformatorem. Wiadomość Sosnowiec, Czysta Nr. 7. W. Niepoń.

Matrymonjalne.

Kawaler w średnim wieku, przystojny pragnie poznać tą drogą pannę lub wdowę w celu matrymonjalnym. Rzecz traktuję b. poważnie. Anonimy do kosza. Zgłoszenia proszę kierować do „Expresu Zagłębia" filji w Będzinie dla „Zrezygnował"

Różne.

Są de odebrania listy w administracji „Expresu Zagłębia" dla „J K."

Podania, reklamacje i apelacje różnego rodzaju, jakoteż tłumaczenia i przepisywania maszynowe załatwia szybko, tanio i skutecznie biuro „Norma" Sosnowiec, Warszawska 12.

Salomonowi Jankiel-Wolf skradziono dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie.

Znaleziono złoty zegarek damski, który jest do odebrania w III komisarjacie policji w Będzinie za zwrotem kosztów ogłoszenia.

Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 4. — Telefon 84.